

# Wielkopolski Rzemieślnik

Numer 5/2010

<http://irpoznan.com.pl/siw/>



**Problem bezrobocia**

**Starzy mistrzowie**

**Ustawa antykryzysowa**

*Magdalena Białas*

### Spis treści:

Problem bezrobocia	3
Ustawa anty kryzysowa	4
Starzy mistrzowie	6-8
Równość szans	9-10
Turnieje spożywcze	11
Międzynarodowe praktyki	12-13
Info	14

W kwietniu odbyły się spotkania w regionach: konińskim, miasta Poznania, poznańskim z subregionem gnieźnieńskim, leszczyńskim, pilskim i kaliskim. W spotkaniach wzięli udział przedstawiciele cechów i spółdzielni rzemieślniczych zrzeszonych w Wielkopolskiej Izbie Rzemieślniczej w Poznaniu, tj. starsi/podstarsi cechów, przewodniczący/prezesi spółdzielni rzemieślniczych oraz kierownicy biur organizacji. Każde spotkanie, prócz spotkania kaliskiego odbyło się z udziałem Prezesa Izby Jerzego Bartnika, wiceprezesa reprezentującego region oraz dyrektora Izby Tomasza Wiki, zastępcy dyrektora Wiesława Ratajczaka i Magdaleny Białas – głównego specjalisty ds. samorządowo-organizacyjnych Izby.

Przedmiotem spotkań w regionach było dokonanie wyborów do organów samorządowych Izby, tj. do Rady Izby, Komisji Rewizyjnej i Odwoławczego Sądu Rzemieślniczego na kolejną kadencję 2010-2014. Spotkania były także okazją do omówienia bieżących problemów nurtujących środowisko rzemieślnicze. Poruszono tematykę prac nad modernizacją systemu kształcenia zawodowego, szkolenia osób dorosłych, reprezentacji przedstawicieli rzemiosła w Komisji Trójstronnej, Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego. Poruszono kwestie ekonomiczne, podatkowe, prawne związane z prowadzeniem działalności gospodarczej.

Szczegółowe informacje o nowych składach Rady Izby, Komisji Rewizyjnej i Odwoławczego Sądu Rzemieślniczego ukażą się w kolejnym numerze „Wielkopolskiego Rzemieślnika”.





## Czy mamy w Wielkopolsce problem z bezrobociem?

Marzena Rutkowska-Kalisz

**Pan Karol Pufal - Wiceprezes Wielkopolskiej Izby Rzemieślniczej w Poznaniu jest też Przewodniczącym Wojewódzkiej Rady Zatrudnienia w Poznaniu. To wyjątkowa sytuacja w skali kraju by przedstawiciel rzemiosła był szefem Wojewódzkiej Rady Zatrudnienia i to w drugiej kadencji. Co najbardziej interesowało Wojewódzką Radę Zatrudnienia w tym kwartale?**

Najważniejszą sprawą, która teraz nas interesowała w czasie dwóch obrad WRZ to oczywiście modyfikacja kształcenia zawodowego. Do Wojewódzkiej Rady zatrudnienia wpłynęły protesty w tej sprawie skierowane zarówno z poznańskiej Izby jako Izba z Kalisza, Warszawy i Szczecina. Są to oczywiście odpisy pism, które kierowane były do Ministerstwa Edukacji Narodowej. Na jednym z posiedzeń na wniosek Zespołów Szkół Ponadgimnazjalnych z różnych miejscowości województwa, szkół, których organem prowadzącym jest Marszałek Województwa Wielkopolskiego opiniowano listę zawodów przygotowywaną dla szkół specjalnych. Chodzi o wprowadzenie do programu nauki zakresu wiadomości niezbędnych dla pomocnika obsługi hotelowej. Przeznaczony jest dla młodzieży z różnym stopniem dysfunkcji. Inaczej nazywając – ma to być pomocnik sprzątacza.

*Rozumiem, że chodzi o stworzenie bazy do uspołeczniania młodych ludzi, tak by mogli w przyszłości choć trochę odciążyć opiekę społeczną. A jak przedstawia się w tej chwili realizacja przepisów umożliwiających kształcenie zawodowe dorosłych? Niestety te rozwiązania prawne, mimo bardzo obiecujących opinii były w zasadzie martwe...*

Rzeczywiście tak było. Wynikało to między innymi z tego, że nikt nie wiedział jak w praktyce zabrać się za ich realizację. Trochę to trwało. Obawy Powiatowych Urzędów Pracy wynikały między innymi z tego, że jest to nauka rozłożona w dłuższym okresie czasu i nie wszystkie chciały zaciągać zobowiązań na kolejny rok. Z informacji jakie spłynęły do Wojewódzkiego Urzędu Pracy wynika, że zajęto się tym w Poznaniu, Koninie, Złotowie i Chodzieży. Z moich najnowszych in-

formacji wynika, że przymierza się także do realizacji Wągrowiec.

*A jakie jest według Pana zainteresowanie tą ofertą?*

Pracodawcy są bardzo zainteresowani ofertą. Chcieliby u siebie takich ludzi zatrudnić, którzy mogą przyuczać się do zawodu. Ale bezrobotni, zwłaszcza ci z długotrwałym „stażem” nie specjalnie się do tego kwapią bo przypomnijmy, że jest to nauka od 12 do 18 miesięcy a przyuczanie od 3-6 miesięcy. W tym czasie otrzymują około 900 złotych wynagrodzenia i dla osób, które mają na utrzymaniu rodzinę jest to jednak mało. To bardziej satysfakcjonuje młodych ludzi. Osobiście bardzo zachęcam szczególnie członków Powiatowych Rad Zatrudnienia by z uwagą przyglądali się tej propozycji i starali się ukierunkować tę naukę dorosłych na osoby, które kończą 18 lat a jeszcze są w gimnazjum i nie mają zawodu. Według mojego rozeznania takich osób jest sporo.

*A jak kształtuje się w tej chwili poziom bezrobocia w województwie?*

Zdecydowanie w najgorszej sytuacji jest Powiat Złotowski, który ma 23,1% stopę bezrobocia. Gniezno jako miasto 13%, choć samo województwo na tle kraju przedstawia się bardzo dobrze. Najniższe bezrobocie jest w województwie mazowieckim. Wielkopolska zajmuje w tym rankingu drugie miejsce, choć ostatnie miesiące pokazały, że niestety tę wysoką pozycję możemy stracić. Tendencja wzrostowa stopy bezrobocia nie chce maleć. Z pewnością zahamuje ją zbliżający się okres prac sezonowych. Niestety prawdziwa wiosnę spóźnia się i te roboty sezonowe jeszcze w pełni nie ruszyły.





## Ustawa antykryzysowa – realna pomoc czy kolejna biurokratyczna bariera dla przedsiębiorców ?

*Wiesław Ratajczak*



W celu pomocy przedsiębiorcom w prowadzeniu działalności gospodarczej w okresie kryzysu od 22 sierpnia 2009r. do 31 grudnia 2011r. obowiązują przepisy ustawy z dnia 1 lipca 2009r. o łagodzeniu skutków kryzysu ekonomicznego dla pracowników i przedsiębiorców /Dz. U. nr 125, poz. 1035/.

Przepisy ustawy znajdują zastosowanie przede wszystkim wobec przedsiębiorców, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji finansowej. Część przepisów przedmiotowej ustawy znajduje również zastosowanie do wszystkich przedsiębiorców prowadzących zarobkową działalność gospodarczą.

Na wstępie należy również zaznaczyć iż omawiany akt prawny ma zastosowanie do przedsiębiorców w rozumieniu art. 4 w związku z art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004r. o swobodzie działalności gospodarczej /tj. Dz. U. z 2007r. nr 155, poz. 1095 z późn. zm./ tj. podmiotów wykonujących we własnym imieniu działalność gospodarczą, czyli zarobkową działalność wytwórczą, usługową, handlową, budowlaną oraz poszukiwanie, rozpoznawanie i wydobywanie kopalin ze złóż, a także działalność zawodową, wykonywaną w sposób zorganizowany i ciągły. Przedsiębiorcami w powyższym rozumieniu są również wspólnicy spółki cywilnej.

Rozwiązania pakietu antykryzysowego dotyczące wszystkich przedsiębiorców:

- przepisy regulujące ograniczenia w zawieraniu umów na czas określony,
- indywidualne rozkłady czasu pracy pracowników,
- możliwość wydłużenia okresu rozliczeniowego czasu pracy.

Rozwiązania pakietu antykryzysowego dotyczące przedsiębiorców znajdujących się w trudnej sytuacji finansowej:

- możliwość obniżania czasu pracy pracowników przez okres nie dłuższy niż 6 miesięcy,
- możliwość otrzymania przez pracowników i pracodawców różnych form wsparcia finansowanych z Funduszu Pracy oraz Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

Z Funduszu Pracy pracownicy mają możliwość otrzymania środków na dofinansowanie kosztów szkoleń i studiów podyplomowych oraz stypendiów, pod warunkiem pisemnego wyrażenia zgody na objęcie ich przestojem ekonomicznym przez okres nie dłuższy niż 6 miesięcy. Natomiast pracodawcy mający utworzony fundusz szkoleniowy mają prawo do dofinansowania kosztów szkolenia pracowników i kosztów studiów podyplomowych skierowanych pracowników.

Z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych pracownikom przysługują świadczenia na częściowe zaspokojenie wynagrodzeń w przypadku przestoju ekonomicznego lub zrekompensowanie obniżenia czasu pracy. Natomiast pracodawcy mogą oczekiwać świadczeń związanych z opłaceniem składek należnych od pracodawcy na ubezpieczenia społeczne od przyznanych pracownikom świadczeń w przypadku przestoju ekonomicznego lub obniżonego czasu pracy, a także ustalenia nowych warunków spłaty należności FGŚP, które powstały przed 30.06.2008r.

Warto w tym miejscu zaznaczyć iż, aby uzyskać status przedsiębiorcy będącego w trudnej sytuacji finansowej należy spełnić szereg dość karkołomnych i biurokratycznych warunków. Tak więc - jak wskazują dane liczbowe - niewielu przedsiębiorców decyduje się na skorzystanie z propozycji pomocy zawartych w ustawie „antykryzysowej”.

## Ustawa antykryzysowa – realna pomoc czy kolejna biurokratyczna bariera dla przedsiębiorców ?

*Wiesław Ratajczak*

Przedstawiona powyżej krótka informacja ma na celu tylko i wyłącznie zwrócenie uwagi zainteresowanym przedsiębiorcom i pracownikom na istniejące formy pomocy zawarte w omawianej ustawie. Ewentualne skorzystanie z zawartych w niej rozwiązań wymaga bardzo uważnego jej przeczytania lub skorzystania z pomocy doradcy.

Jak wynika z analizy „popularności” rozwiązań zaproponowanych w ustawie przeprowadzonej m. in. przez „Dziennik Gazeta Prawna” z 27 kwietnia 2010r. uznanie przedsiębiorców zyskała jedynie rozwiązanie umożliwiające uelastycznienie czasu pracy poprzez wydłużenie okresów rozliczeniowych. Z opublikowanych danych wynika iż do końca marca br. porozumienia w tej sprawie podpisano w 664 firmach.

Kompletnie się nie sprawdziły pozostałe proponowane w ustawie „antykryzysowej” rozwiązania. Jako zasadnicze przyczyny tego stanu rzeczy można wymienić:

- trudne do spełnienia, zwłaszcza przez firmy mikro i małe, kryteria uzyskania statusu „przedsiębiorcy będącego w trudnej sytuacji finansowej”,
- zawarcie w ustawie za dużo i zbyt ostrych wymogów formalnych przy ubieganiu się o poszczególne rodzaje pomocy,
- zbyt wiele niejasnych i wątpliwych uregulowań prawnych wymagających interpretacji,
- późne wprowadzenie ustawy w życie,
- brak znajomości i zbyt mała popularyzacja przyjętych rozwiązań.

W związku z zaistniałą sytuacją pojawiły się propozycje strony pracodawców i strony związkowej negocjacji rozwiązań zawartych w ustawie „antykryzysowej”. Rozmowy już toczą się w komisjach problemowych funkcjonujących w ramach Komisji Trójstronnej

ds. Społeczno-Gospodarczych.

Należy mieć nadzieję iż zaproponowane możliwie szybko nowe rozwiązania w ramach tzw. pakietu antykryzysowego spotkają się z większym zainteresowaniem ze strony pracodawców jak i pracowników.





## Starzy mistrzowie odchodzą bezpowrotnie...

Marzena Rutkowska-Kalisz



**O Kaliskim Zawodziu, słowiańskich wojach czy kołczanach można z Panem Mieczysławem Machowiczem rozmawiać niemal bez końca – w jego towarzystwie temat praktycznie się nigdy nie wyczerpie. Jest rzeczywiście**

**bardzo związany z miejscem, w którym jego rodzina zakorzeniła się od kilkuset lat. Zna doskonale historię tej części Kalisza i wciąż stara się odkrywać nowe fakty. Składanie tej łamigłówki jest trudne, bo dotyczy bardzo odległych czasów Piaśtowskich początków Polski.**

**Mało które miasto w Polsce może też pochwalić się obywatelem, który z własnej nieprzymuszonej woli robi tak dużo dla jego promocji. Wystarczy tylko pojechać na grodzisko na Zawodziu, popłynąć w rejsie łodzią dłubanką czy popatrzeć na słowiańskich wojów, których skupia wokół siebie. I może właśnie dlatego, że tak bardzo zafascynowany jest historią nieobjętna jest mu ... przyszłość.**

Na rozmowę o przyszłości ... rzemiosła umówiłam się z panem Mieczysławem w jego firmie. Od progu w atmosferę wprowadza zapach prawdziwej skóry. Szacunek dla umiejętności przekazywanych z pokolenia na pokolenie widać na każdym kroku, w każdym detalu wyrobów.

*Czy można powiedzieć, że Zawodzie Pana*

*uksztaltowało?*

Tak. Jeśli od dziecka żyje się w pewnej społeczności, w dodatku w miejscu tak ważnym dla moich dziadków, rodziców, miejscu tak związanym z historią, z tradycjami to właściwie wzrasta się pewnej legendzie. Kultuwanie tej tradycji staje się czymś bardzo naturalnym, czymś bez czego nie można właściwie żyć. Gdy od dziecka chodzi się z dziadkami po takich miejscach, gdy słucha się opowieści ojca, który też bardzo interesuje się historią to wrasta ona bardzo w serce. Podobnie jest z nauką zawodu... gdy byłem mały warsztat taty był po drodze ze szkoły. Najpierw zachodziłem do niego. Zawsze mnie to interesowało - co się tam dzieje - a działa się bardzo wiele. W naturalny sposób uczyłem się zawodu - patrzyłem słuchałem, podglądałem... Z czasem pomagałem coraz bardziej. Niekiedy musiałem tatę zastąpić bo rodzina rzemieślnicza ma swoją specyfikę! Rzemieślnicza rodzina pomaga sobie nawzajem. Ojciec czy matka w takiej rodzinie nie zamyka o 16.00 biurka i w nim problemów związanych z pracą - tu dzieci muszą pomagać rodzicom.

*Trudno się więc dziwić, że mimo studiów i gruntownej zmiany tradycji zawodowych w rodzinie wrócił Pan do warsztatu rymarskiego...*

Rodzice zadbali o moje gruntowne wykształcenie. Zawsze podkreślali, że trzeba się porządnie wykształcić. Będę to zawsze podkreślał - współczesny rzemieślnik musi mieć wykształcenie, to jest podstawowa sprawa. Po studiach pracowałem wiele lat jako pedagog kulturalno-oświatowy ale po jakimś czasie zauważyłem, że właściwie w swoim miejscu pracy zrobiłem już wszystko co mogłem. Skończyły się możliwości rozwoju.

## Starzy mistrzowie odchodzą bezpowrotnie...

Marzena Rutkowska-Kalisz



Zacząłbym podobnie jak koledzy śniedzieć na tych samych stołkach. Rutyna zabija w takich przypadkach jakkolwiek potrzebę zmian. Nie chciałem przeżywać wypalenia zawodowego, dlatego dość szybko zauważyłem, że

choć jest to może spokojne życie ale zdecydowanie nie dla mnie. Z drugiej strony bardzo żał mi było warsztatu – nie wyobrażałem sobie aby kiedyś mógł iść na zatracenie. Tato zamknie warsztat, wszystko zostanie sprzedane, zlikwidowane...

*Tym bardziej, że rymarzy – szczególnie w dużych miastach – jest jak na lekarstwo.*

W tej chwili jest bardzo wiele polskich miast, w których nie ma zakładów rymarskich. Nie ma rymarza w Bydgoszczy, w Łodzi, w Krakowie. Wbrew pozorom ci rzemieślnicy będą potrzebni. Może nie teraz kiedy społeczeństwo zachłyśnięte jest tanimi towarami ze Wschodu, supermarketami i tak dalej... To są rzeczywiście tanie wyroby ale gorszej jakości i nie wszystkie potrzeby życiowe można nimi zaspokoić. Tą chińską chorobę bylejakości można jeszcze jakoś przeżyć ale czy rzemiosło to przeżyje? Obserwuję teraz taką sytuację – i mówię o niej coraz głośniej - umierają starzy rzemieślnicy! Młode pokolenie, któremu nie zaszczycono w rodzinie tradycji nie chce przejmować warsztatów. Z drugiej strony warsztaty

pokonuje ekonomia. Szczególnie starsi rzemieślnicy często nie mogą sobie poradzić w nowej rzeczywistości gospodarczej i zamykają firmy.

*A przecież mogliby być skarbnicą wiedzy?*

Oczywiście! A kiedy taki rzemieślnik umiera rodzina najczęściej sprzedaje cały warsztat, bywa, że za bezcen. Niekiedy są tam narzędzia, które mają kilkadziesiąt lat, nawet więcej, a rodzina wywozi to hurtem na złom. Pozbywa się skarbów gromadzonych latami. To tragedia współczesnego rzemiosła i tragedia, że nikt o tym głośno nie mówi. Bardzo ubolewam nad tym, że organizacje rzemieślnicze nie mają programy ochrony starych mistrzów.

*Widzi Pan jakieś rozwiązanie tego problemu?*

Tak – chociażby otwarcie odpowiednich kierunków dla konserwatorów zabytków. Dlaczego nikt nie pomyśli o tym, by studentom którzy chcą być konserwatorami mebli, skóry, papieru czy metalu nie dać specjalnego stypendium. Można by dać pieniądze studentowi i temu staremu mistrzowi, żeby ten mógł młodemu adeptowi przekazać swoją wiedzę. Przez rok wspólnej pracy mógłby przejąć tajniki wiedzy mistrza, podpatrzeć jego metody pracy. To nie tylko kwestia opanowania manualnych tajników, każdy warsztat wypracował swoje sposoby pracy często nigdzie nie spisane. Ogromna wiedza, prawdziwy skarb odchodzi bezpowrotnie wraz z mistrzem gdy nie ma jej komu przejąć!

Kiedyś ktoś obraźliwie powiedział w komunizmie – dziecko nie będziesz się uczył to zostaniesz szewcem.

## Starzy mistrzowie odchodzą bezpowrotnie...

*Marzena Rutkowska-Kalisz*

Rzemiosło to jest praktyczna sztuka pracy, a rzemieślnik szuka sposobów żeby to co ma zrobić-wykonać jak najbardziej efektywnie przy jak najmniejszym zużyciu energii. Ergonomia pracy w czystej formie. W przeciwnym wypadku ten rzemieślnik na sól by nie zarobił. On musi zrobić dobrą robotę skutecznie i racjonalnie, a jeszcze potrafi elastycznie reagować na zapotrzebowanie Rynku. Tylko dzięki temu z resztą przetrwał komunę. Dramat polega na tym, że – jak powtarzam – mistrz, który przez pięćdziesiąt, sześćdziesiąt lat swojej pracy doszedł do perfekcji nie ma następcy!

A potem spotykam się na przykład w czasie różnych imprez, w których biorą udział grupy odtwarzające historię i widzę młodych ludzi usiłujących pracować jako kowale czy rymarze. Nikt ich nie nauczył jak to robić – bo nie miał kto! Ludzi, którzy zafascynowani są wojami, rycerzami czy ułanami są tysiące, a wśród nich jest mnóstwo potencjalnych uczniów - tylko stwórzmy dla nich odpowiednie warunki. A wystarczyłoby powołać program, który skojarzyłby mistrza z takim młodym pasjonatem. To przecież ochrona naszej tradycji i kultury.

*Na wielu takich imprezach historycznych spotyka się Pan z ludźmi z innych krajów – czy u nich funkcjonują takie systemy ochrony starych mistrzów?*

Dla przykładu – we Francji spotkałem się z młodym chłopakiem, rymarzem, który był na pensji państwowej. Bardzo mnie to zdziwiło, bo za bardzo trąciło socjalistycznym myśleniem ale po dłuższej rozmowie okazało się to wcale nie takie głupie. W praktyce wygląda to tak, że państwo funduje dwóm, trzem takim ludziom w rejonie pensje – i mówi – rób cokolwiek – bylebyś był rymarzem, bylebyś utrzymał warsztat. Taki rzemieślnik oprócz normalnych zleceń od klien-

tów otrzymuje także zlecenia rządowe. Po prostu jego warsztat figuruje w komputerowej bazie i wiadomo, że taki specjalista może wykonać określone zadanie. Często są to także zamówienia na przykład dla muzeów, teatrów czy na potrzeby scenografii filmowych a także stadnin koni. W ten sposób zachowuje się nie tylko warsztat ale i wiedzę człowieka, który w nim pracuje.

*Cały czas odzywa się w Panu historyczna pasja...*

Nie można przejść obojętnie wobec takiego marnotrawstwa. A co gorsza, większość społeczeństwa nie ma tej świadomości, że za moment nie będziemy mieli takiego rzemiosła. Ludzie już to powoli odczuwają gdy muszą naszukać się kuśnierza czy dobrego szewca lub krawca. Ale to musi szybko przełożyć się na konkretne decyzje szczebla państwowego tworzące system ochrony tego rzemiosła, które pracuje przy użyciu tradycyjnych metod. Obyśmy za dwadzieścia lat nie żalowali, że dziś nie umieliśmy i nie chcieliśmy słuchać starych mistrzów!

*Gorzkie to słowa ... Bardzo dziękuję za rozmowę.*





*Bogumiła Frackowiak*

## Równość szans kobiet i mężczyzn

Co raz częściej słyszymy o równości szans zarówno w mediach i przy okazji przygotowywania wniosków o unijne dotacje. Czym jest owa równość i dla kogo jest to ważne zagadnienie? Równość kobiet i mężczyzn jest podstawowym prawem, wspólną wartością Unii Europejskiej i niezbędnym warunkiem osiągnięcia celów wszystkich krajów zjednoczonej Europy zarówno w zakresie wzrostu gospodarczego, zatrudnienia jak i spójności społecznej.

Według Komisji Europejskiej termin „**równość szans kobiet i mężczyzn**” oznacza: „**że wszyscy ludzie mają prawo do swobodnego rozwoju ich osobistych umiejętności i dokonywania wyborów bez ograniczeń, jakie narzuca ściśle pojęcie roli kobiet i mężczyzn; że odmiennie zachowania, aspiracje i potrzeby kobiet i mężczyzn są w równy sposób uznawane, doceniane i popierane**”. Czyli pełna realizacja zasady równości szans kobiet i mężczyzn wymaga równej reprezentacji oraz udziału zarówno mężczyzn, jak i kobiet w życiu gospodarczym, w procesie decyzyjnym, jak również w życiu społecznym, kulturalnym i obywatelskim.

Unia Europejska traktuje priorytetowo równość szans kobiet i mężczyzn. Kwestie dotyczące równości zostały zapisane w Karcie Praw Podstawowych Unii Europejskiej, natomiast rok 2007 został ogłoszony Europejskim Rokiem Równych Szans dla Wszystkich - na rzecz sprawiedliwego społeczeństwa.

Polityka równości płci zakłada, że różnice pomiędzy kobietami a mężczyznami nie mogą być powodem nierównego traktowania oraz że jednakowy podział przedstawicieli obu płci we wszystkich sferach życia społecznego korzystnie wpłynie na rozwój procesów demokratycznych. W ostatnich dzie-

sięcioleciach Unia Europejska zrobiła znaczne postępy w niwelowaniu wciąż istniejących nierówności w traktowaniu kobiet i mężczyzn. Stało się to głównie za sprawą prawodawstwa w dziedzinie równości płci, uwzględniania tej problematyki w głównym nurcie życia społecznego i politycznego oraz konkretnych inicjatyw na rzecz awansu społecznego kobiet.

Mimo, wielu działań prowadzonych na rzecz równości szans to:

- Wskaźnik zatrudnienia kobiet rośnie, jednak nadal jest niższy od wskaźnika zatrudnienia mężczyzn, mimo faktu, że więcej kobiet niż mężczyzn studiuje i kończy studia uniwersyteckie.
- Kobiety nadal zarabiają średnio o 17.4 proc. mniej niż mężczyźni (w przeliczeniu na przepracowaną godzinę) i liczba ta nie ulega zmianie.
- Kobiety wciąż jeszcze rzadziej zajmują kierownicze stanowiska w gospodarce i polityce, choć w ostatnim dziesięcioleciu sytuacja uległa poprawie.
- Nadal istnieją bardzo duże różnice w podziale obowiązków domowych między mężczyznę i kobietę.
- Kobiety są bardziej zagrożone ubóstwem niż mężczyźni.
- Kobiety są głównymi ofiarami przemocy seksualnej. Kobiety i dziewczęta częściej padają ofiarą handlarzy „żywym towarem”.



## Równość szans kobiet i mężczyzn

*Bogumiła Frackowiak*

Zagadnienie równości szans jest ważne dla podmiotów, które chcą skorzystać m.in. z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki na realizację np. szkoleń. Zgodnie z Rozporządzeniem 1081/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady Europy z 5. lipca 2006 : **„państwa członkowskie zapewniają włączanie do programów operacyjnych opisu sposobu, w jaki równość płci i równość szans są wspierane w ramach przygotowania, realizacji, monitorowania i oceny programów operacyjnych”.**

Oznacza to, że perspektywa płci powinna być stosowana we wszystkich projektach i działaniach podejmowanych przez poszczególne instytucje. W przypadku Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki ( PO KL), Departament Zarządzania EFS Ministerstwa Rozwoju Regionalnego zapewnił kompleksowe i zestandaryzowane wdrożenie zasady równości szans kobiet i mężczyzn. Zostały opracowane nowe **Zasady dokonywania wyboru projektów**, definiujące **standard minimum**, który pozwala ocenić projekt pod względem realizacji zasady równości szans kobiet i mężczyzn. Warto się z nimi zapoznać składając wniosek o dofinansowanie.

Bogumiła Frackowiak  
Europe Direct-Poznań  
przy Wielkopolskiej Izbie  
Rzemieślniczej



Anna Jaszewska

W dniach od 20 i 21 kwietnia 2010 r. po raz trzynasty Zespół Szkół Przemysłu Spożywczego wspólnie z Wielkopolską Izbą Rzemieślniczą w Poznaniu zorganizowali Ogólnopolski Turniej Cukierniczy im. Wojciecha Kandulskiego.

W turnieju uczestniczyło 13 uczniów z całej Polski kształcących się w zawodzie cukiernik. Uczniowie przez 7 godzin musieli wykonać trzy piętrowy tort na stelażu, 30 ciastek bankietowych, 6 figurek marcepanowych, okolicznościowy napis z czekolady, torcik do degustacji, który musiał mieć identyczny smak jak tort trzy piętrowy. Ponadto w czasie oceniania prac uczestnicy odpowiadali na pytania komisji dotyczące produkcji prezentowanych wyrobów.

Członkami komisji oceniającej byli przedstawiciele czołowych poznańskich zakładów cukierniczych oraz wylosowani nauczyciele spośród opiekunów, którzy przyjechali z uczniami na turniej.

Zwycięzcą Turnieju został Tomasz Ludwiczak z Poznania, II miejsce zajął Patryk Łuczak z Poznania a III miejsce Andżelika Iwanoczko z Grodziska Wielkopolskiego.

Od 22-23 kwietnia 2010 r. umiejętności zawodowe prezentowali piekarze i rzeźnicy – wędliniarze. Piekarze wykonywali bułki, kajzerki, chałki, rogałe i eksponaty artystyczne. Uczestnikami turnieju piekarskiego było 19 uczniów z całej Polski a Turnieju Przetwórstwa Mięsa 15 uczniów

Zwycięzcami XIII Ogólnopolskiego Turnieju Piekarskiego im. Anny Butki zostali: Adam Ciołek z Lublina I miejsce, Damian Drabik z Radomia II miejsce, Jarosław Cheliński z Łodzi III miejsce.

Rzeźnicy – wędliniarze klasyfikowali mięso, określali jego przydatność produkcyjną i handlową, przygotowywali ekspozycję towaru oraz musieli wykazać się znajomością osłonek, przypraw i dodatków do mięs. Zwycięzcami Ogólnopolskiego Turnieju

Przetwórstwa Mięsa zostali : Paweł Idziak ze Swarzędza I miejsce, Grzegorz Augustyn z Jasła II miejsce , Damian Żurawski z Jasła III miejsce.

Wszyscy finaliści turniejów otrzymali wspaniałe nagrody ufundowane przez sponsorów. Uczestnicy trzech pierwszych miejsc są zwolnieni ze zdawania etapu praktycznego egzaminu czeladniczego.





*Marzena Rutkowska-Kalisz*

## Międzynarodowe praktyki w Lesznie

Od 11 kwietnia przez okres dwóch tygodni odbywał się w Lesznie ósma już praktyka zawodowa młodzieży niemieckiej z Shul.

Młodzi adepci zawodu przyjechali z Ośrodka Nowych Technik i Technologii Izby Rzemieślniczej Południowej Turynii z Shul. BTZ Rorh Kloster – bo tak brzmi niemiecka nazwa – reprezentuje siedmiu uczniów i dwóch nauczycieli zawodu. Odbywali będą praktykę zawodową w Zakładzie Rzeźniczo Wędliniarskim Pana Tadeusza Szczepaniaka w Gołaszynie koło Bojanowa. To zakład, który ugruntował sobie świetną markę nie tylko w regionie leszczyńskim, ale zaczyna coraz śmieiej sięgać po nagrody w konkursach wojewódzkich. Zakład prowadzi własną ubojnię trzody chlewnej zatem uczniowie będą mieli okazję zapoznać się z każdym etapem produkcji.

Młodzi Niemcy wraz ze swoimi polskimi kolegami pracowali przy uboju, rozbiorze tusz według polskich metod krojenia, wykonywali także polskich specjalności wędliniarskie. Wybór miejsca praktyki nie był więc przypadkowy tym bardziej, że jego właściciel jest od lat członkiem komisji egzaminacyjnych czeladniczej i mistrzowskiej w zawodzie rzeźnik- wędliniarz. Przez wiele lat szkolił uczniów i pracowników.

Byli bardzo zadowoleni z tej praktyki – wystarczy tylko wczytać się w sprawozdania, które przygotowywali dla swoich niemieckich szkół.

...” W zakładzie w którym odbywała się praktyka zostaliśmy przyjęci bardzo serdecznie. Nauczyłem się tutaj specyfiki polskiego uboju, rozbioru mięsa, specjalności wędliniarskich i wykonywania wyrobów mięsnych. Pokazaliśmy naszym polskim kolegom wykonanie turyńskich specjalności. W ramach projektu wykonaliśmy: Berlińską i

Monachijską sałatkę ziemniaczaną, Mięso z rusztu według sposobu praktykowanego w Południowej Turynii z czosnkiem albo majerankiem czy kminkiem. Zorganizowaliśmy nawet małe, przyjemne święto zakładowe na którym częstowaliśmy naszymi wyrobami. Wszystkim bardzo smakowały nasze wyroby. Praktyka była bardzo interesująca, opieka super, a nocleg był czysty i przytulny. Wyżywienie było wyśmienite. Chętnie znowu wziąłbym udział w takiej imprezie ”...

Ta praktyka to nie tylko okres nauki. Młodzież miała przygotowany bardzo bogaty program. Wspólnie z grupą młodzieży polskiej po pracy podczas praktyki zawodowej popołudniami Niemcy zwiedzali Kórnik, Rogalin, okolice Puszczykowa.

Sporą atrakcją był udział w zawodach strzeleckich zawodów strzeleckich o Puchar Prezesa WIR. Rywalizowali na strzelnicy Bractwa Kurkowego w Rawiczu. Emocje były tym większe, że niektórzy mieli pierwszy raz w życiu w ręku karabin sportowych kbks czy pistolet sportowy.

Kręgielnia, pływalnia czy siłownia, mecze siatkówki i piłki nożnej - to kolejne atrakcje, które wypełniały popołudnia.



## Międzynarodowe praktyki w Lesznie

*Marzena Rutkowska-Kalisz*

Warto przypomnieć, że współpraca leszczyńskiego rzemiosła z niemieckimi rzemieślnikami z Południowej Turyngii ma ponad dwudziestoletnią historię. Początkowe – raczej dość luźne kontakty towarzysko-turystyczne – z czasem przerodziły się w konkretną współpracę. Zaowocowała ona między innymi takimi wymianami uczącej się młodzieży. Jak już wspomniano to ósma wymiana, którą przygotował ze swoimi współpracownikami Klemens Durka – leszczyński pełnomocnik WIR.

Rzemiosło z regionu leszczyńskiego intensywnie korzysta z możliwości szkolenia na terenie Niemiec w zakresie nowych technik i technologii różnych zawodach i specjalnościach. Rzemiosło Południowej Turyngii dysponuje nowoczesnym własnym Ośrodkiem Szkoleniowym o nazwie BTZ Rohr Kloster. Do końca 2009 r. w cyklach 14-dniowych, szkolenie odbyło ponad 270 osób. W przeważającej liczbie byli to mistrzowie prowadzący własne zakłady rzemieślnicze w takich zawodach i specjalnościach jak: mechanika pojazdowa, elektromechanika i elektronika samochodowa, instalatorstwo sanitarne i ogrzewania, klimatyzacja, murarstwo i lakiernictwo.

Od kilku lat strona niemiecka w swoim ośrodku szkoleniowym dodatkowo szkoli również pracowników młodocianych pobierających praktyczną naukę zawodu w zakładach rzemieślniczych w różnych zawodach. Ostatnio w styczniu 2010r. młodzież Polska odbyła 2 tygodniowe szkolenie na terenie Niemiec w zawodzie rzeźnik-wędliniarz zapoznając się z technologią produkcji i recepturami wędlin produkowanych w Turyngii. Dwie grupy młodzieży odbyły również kursy spawalnicze, które kończyły się egzaminem i nadaniem certyfikatu uprawnień spawalniczych ważnym w Unii Europejskiej.

Korzyści zawodowe z takiej formy współpracy szkoleniowej są oczywiste, wymiana doświadczeń zawodowych, poznanie nowych technik i technologii i receptur wzbogacają wiedzę uczestników szkolenia. Kontakty zawodowe przyczyniają się do promocji miasta Leszna i regionu leszczyńskiego, umacniając współpracę partnerską z Izbą Rzemieślniczą Południowej Turyngii w Suhl. Ale co najważniejsze tworzą niezwykle mocne więzi prywatne, które utrzymywane są przez lata.





<b>KONTAKT</b>	al. Niepodległości 2 61-874 Poznań <a href="http://irpoznan.com.pl">http://irpoznan.com.pl</a> e-mail: <a href="mailto:serwis@irpoznan.com.pl">serwis@irpoznan.com.pl</a>
<b>WYDAWCA</b>	Wielkopolska Izba Rzemieśnicza w Poznaniu
<b>REDAKTOR NACZELNY</b>	Marzena Rutkowska-Kalisz
<b>SUBSKRYPCJA</b>	Subskrypcję Wielopolskiego Informatora Rzemieśniczego można zamówić pod adresem e-mail: <a href="mailto:serwis@irpoznan.com.pl">serwis@irpoznan.com.pl</a> z dopiskiem w tytule „Subskrypcja”. Każdy kolejny numer zostanie przesłany do Państwa drogą elektroniczną w dniu ukazania się WIR na Portalu. Oczekujemy też na Państwa uwagi i sugestie pod tym samym adresem e-mail.